

PROTOKÓŁ nr 11/2012

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności,
Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
z dnia 22 sierpnia 2012 r.

Obecni na posiedzeniu według załączonych list obecności.

Posiedzenie Komisji o godz. 13.00 otworzył **Przewodniczący R. Artyński**. Przewodniczący stwierdził obecność wszystkich członków komisji, po czym przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja z działalności Straży Miejskiej za okres pierwszego półrocza 2012 roku.
3. Informacja na temat efektywności funkcjonowania monitoringu w mieście.
4. Określenie możliwości i potrzeb w zakresie rozbudowy sieci monitoringu na terenie miasta.
5. Dyskusja w zakresie organizacji odpłatnych miejsc parkingowych na terenie miasta.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie wnieśli uwag do porządku.

Ad 2

Pani I. Białach Strażnik Miejski odczyta informację z działalności Straży Miejskiej za okres pierwszego półrocza 2012 roku – załącznik do protokołu nr 1.

Przewodniczący Rady H. Klaman zapytał: „Czy jest Pani w stanie określić, bo często mówi się, że Straż Miejska to tylko wypisuje dokumenty, natomiast w mniejszym stopniu widoczna jest w terenie. Czy można to określić jakoś procentowo?”

Pani I. Białach odpowiedziała: „Jesteśmy jakby pół na pół na terenie miasta i przy pracy biurowej.”

Radny P. Gasztold zapytał w jaki sposób Straż dostaje się na interwencję na przykład na ulicę

Szczecińska, czy strażnicy korzystają z prywatnych samochodów, czy mają samochód służbowy?

Pani I. Białach odpowiedziała: „Pan Komendant i jeden ze strażników posiadają samochód, także nie ma problemu z dojazdem na interwencję. Straż Miejska nie ma służbowego samochodu.”

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta dodał: „Strażnicy jeżdżą samochodami prywatnymi, ale obydwaj strażnicy posiadają ryczałty. ”

Radny P. Gasztold zaproponował, by kupić samochód dla Straży Miejskiej.

Pan Burmistrz powiedział: „Jest to rzeczywiście bardzo wygodne rozwiązanie i wydaje się być bardzo racjonalne w dzisiejszych czasach, ale do tematu zakupu pojazdu służbowego wrócimy na etapie projektowania budżetu. ”

Radny E. Fryszkowski zapytał: „W jakich godzinach pracuje Straż Miejska. Czy są to też godziny nocne? Chciałbym też zaapelować żeby od czasu do czasu udać się na nasze osiedle.”

Pani I. Białach odpowiedziała: „Pracujemy od godziny 7.15 do 15.15. Czasami bywa tak, że we współpracy z policją służby wypadają i w innych godzinach, późniejszych.”

Przewodniczący Komisji zapytał: „W jakiej obsadzie na dzień dzisiejszy funkcjonuje Straż Miejska, jak często są patrole wspólne z policją i czy SM ma opracowaną mapę tzw. miejsc niebezpiecznych?”

Pani I. Białach odpowiedziała: „Na stan osobowy SM składa się dwóch strażników i komendant. Jeżeli chodzi o patrole, to oczywiście współpracujemy z policją. Natomiast na trzecie pytanie odpowie Pan Komendant.”

Pan M. Mazur Przewodniczący ZO nr 5 zapytał o procedury jakie obowiązują w SM przy zgłoszeniu interwencji. „Czy jest to gdzieś rejestrowane, ponieważ kiedyś zgłosiłem zaśmiecanie w rejonie Bukowca i nie było reakcji na moje zgłoszenie. Dlatego pytam jak wygląda przyjęcie takiego zgłoszenia?”

Pani I. Białach odpowiedziała: „Prowadzimy rejestr gdzie wszystkie zgłoszenia rejestrujemy.”

Radny A. Worach powiedział: „Ja na początku wakacji zgłaszałem do pana Komendanta spożywanie głównie piwa na terenie osiedla nad Regą. Między blokami, na ławkach, wśród dzieci i młodzieży spożywany jest alkohol. Następna sprawa to puszczanie dużych psów. Odbywa się to głównie w godzinach popołudniowych 18.00-19.00. W każdym razie przez ten okres nic się nie zmieniło. ”

Pani I. Białach odpowiedziała: „Często przechodzimy po tym terenie i ani razu nie zdarzyło mi się żebyśmy spotkała tam osobę, która spożywałaby alkohol. W tych godzinach kiedy my chodzimy na patrol takiej osoby nie spotkaliśmy. A jeżeli jest to po godzinie 15.15 to należy to zgłosić na policję ”

Radny S. Cieśliński powiedział: „Wiadomo, że gdy strażnik będzie szedł, to nikt nie będzie wyciągał butelki. Ja widziałem osobiście jak pod Bramą, w tym zaułku gdzie nie sięgają kamery, młodzież wyciąga piwo i tam pije.”

Przewodniczący Komisji zaproponował, żeby raz na dwa tygodnie strażnicy dokonywali patroli na terenie miasta poza godzinami pracy, tj. w godzinach popołudniowych.

Pan Burmistrz powiedział: „Jestem właśnie po rozmowie z panem Komendantem właśnie w kontekście grafiku służb na kolejny miesiąc. Kiedy zatwierdzam grafik służb to takie pozycje wspólnych patroli z policją były i trzeba będzie do tych patroli powrócić. To dotyczy służb wspólnych z policją w godzinach popołudniowych i nocnych. Myślę również o rozpoczęciu służb wcześniej, gdy są wyprowadzane psy. Uprzedzając też kolejne pytanie Państwa radnych, dotyczące czasu pracy, który na pewno będzie podlegał weryfikacji od nowego roku kalendarzowego, bo chcę Państwa poinformować, że rozważam taką możliwość w sprawie innej organizacji funkcjonowania naszego monitoringu wizyjnego. ”

Przewodniczący Komisji powiedział: „W celu poprawienia skuteczności pracy Straży Miejskiej proszę o zwiększenie patroli w godzinach popołudniowych na terenie miasta jak również na terenie osiedla wojskowego.”

Ad 3 i 4

Pan A. Rewiński Prezes Stowarzyszenia „Bezpieczne Miasto Świdwin” powiedział: „Stowarzyszenie od lipca w ramach robót publicznych z pieniędzy Funduszu Pracy na monitoringu w porozumieniu z Panem Burmistrzem zatrudnia jedną osobę do obsługi. Wcześniej, jeżeli chodzi o funkcjonowanie stowarzyszenia możliwości były lepsze, większe. Sytuacja zmieniła się od ubiegłego roku, gdzie wcześniej stowarzyszenia mogły być zasilane z pieniędzy zasądzanych przez sądy i z tytułu nawiązek. Od 2011 roku ta możliwość zasilania stowarzyszeń jest niemożliwa. Finanse naszego stowarzyszenia to są jedynie składki członków.

System monitoringu w mieście zbudowany jest w systemie komunikacji bezprzewodowej z kamerami obrotowymi.”

Radny S. Cieśliński przerwał i powiedział: „Nam przede wszystkim chodzi o efektywność monitoringu i mam pytanie – jaki jest roczny koszt utrzymania monitoringu?”

Pan R. Naumiec I Zastępca Komendanta Policji powiedział: „My jako policja jesteśmy zdegrustowani. Był ten pierwszy moment kiedy były widoczne efekty, natomiast to w pewnym momencie siadło. Ja kiedyś przeprowadziłem rozmowę z Komendantem Straży Miejskiej, przeprowadziłem rozmowę z moim Naczelnikiem wydziału prewencji i wydałem polecenia żeby trochę przypilnował osoby, które są na tym monitoringu.

Monitoring jest sam w sobie bardzo dobrą rzeczą i bardzo pomocną. Nie mniej jednak teraz ze składu trójki, która jest na monitoringu jedna osoba się nadaje. Najlepszym rozwiązaniem byłoby jakby to były osoby stałe, przeszkolone.

Dodam, że większość zdarzeń przesunęła się z centrum. Niemniej jednak co do obsługi monitoringu to mam pewne zastrzeżenia. Mam też zastrzeżenia co do niektórych policjantów, co do przeprowadzonych interwencji.

Monitoring jest rzeczą pożądaną i należałoby dążyć do rozbudowy tego systemu. Byłem teraz na otwarciu monitoringu w Połczynie-Zdroju i tam Urząd Miasta przygotował listę kandydatów, dokonano ich weryfikacji i zostały trzy osoby wybrane, które mają być na stałe. Nasz monitoring w Świdwinie jest dobry. Tutaj operator może sobie ustawić tzw. „ścieżkę patrolowania”. To wszystko zależy od inwencji obserwującego. W miarę możliwości finansowych, jeżeli byłaby taka możliwość należałoby zastanowić się nad założeniem takiej obrotowej kamery w rejonie Wojska Polskiego, Kombatantów przy Gimnazjum, gdzie jest trasa do Intermarche, następnie w rejonie Kościuszki i Ks. Popiełuszki, w rejonie Cmentarnej być może cmentarz i na pewno w rejonie Armii Krajowej, tak żeby objąć Plac Solidarności, rejon Szkoły Podstawowej nr 2. To były

by te najbardziej potrzebne miejsca jeżeli chodzi o rozbudowę monitoringu.

Jeżeli chodzi o wspólne patrole ze Strażą Miejską to jesteśmy za. Dam do tych dodatkowych służb dzielnicowych, jesteśmy otwarci na taką współpracę."

Radny M. Ostapowicz zapytał: „Na bloku przy Drawskiej jest zamontowana kamera, która widzi rondo i bar. Czy ktoś może powiedzieć ilu wyjeżdżających pod prąd z parkingu złapano za naruszenie przepisów. Ja wielokrotnie mówiłem, że jeśli nie będzie konkretnych ludzi na monitoringu to nie ma znaczenia, bo przypadkowi ludzie są na monitoringu. Muszą to być ludzie przeszkoleni. "

Radny W. Gasek powiedział: „Monitoring jest potrzebny, natomiast jego obsługa zależy tylko od ludzi. Myślę sobie, że niezbędne jest określenie tzw. miejsc niebezpiecznych. Jednym z takich miejsc jest wyjazd z parkingu przy Drawskiej. Obsługa monitoringu takie miejsca niebezpieczne i newralgiczne powinna mieć stale na uwadze. Takim miejscem jest pomnik przy Placu Lotników, gdzie młodzież pod pomnik podjeżdża rowerami. Mam nadzieję, że mapa takich miejsc jest, a jeżeli nie, to trzeba to uzupełnić."

Pani M. Kozak Przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 4 powiedziała: „Na bloku przy 1-go Maja 16 była kamera zamontowana od strony Urzędu. Została przeniesiona na drugi koniec bloku, a tu jest punkt PKO, taka dziupla, gdzie dzieją się najróżniejsze rzeczy. Tam ludzie boją się wejść, boją się podejść do tego bankomatu. Prosiłabym, żeby uwrażliwić na to właśnie miejsce gdzie jest bankomat, bo to miejsce jest bardzo niebezpieczne."

Pan M. Mazur zaproponował: „Czy moglibyśmy przy współpracy służb: Policji i Straży Miejskiej, zarządów osiedli, radnych stworzyć taką mapę niebezpiecznych miejsc? "

Pan R. Naumiec powiedział: „Państwo różnie oceniacie coś, jako miejsce niebezpieczne. O pewnych rzeczach możemy nie wiedzieć, bo my mamy tzw. punkty zagrożenia ale nie widzę problemu, żeby zarządy osiedli o takich miejscach powiadomiły dzielnicowych."

Przewodniczący Rady zapytał: „Czy Straż Miejska ma taką mapę. Ja już o to pytałem wcześniej. Rozumiem, że trudno przy każdym postawić strażnika, nie jesteśmy też w stanie zajrzeć do każdej bramy. Obsługa takiego monitoringu powinna wyłapywać niebezpieczne zdarzenia. Są też miejsca, które szczególnie należy obserwować. "

Pan Burmistrz dodał: „Szanowni Państwo, nie jest rolą monitoringu miejskiego ochrona miejsc wyposażonych w bankomat. Jest to raczej rola właściciela w dobrze pojętym jego interesie. Wystąpimy do właścicieli bankomatów z ewentualną propozycją zamontowania kamer szczególnie w takich miejscach, których nasze kamery nie zobaczą, takich jak wnęki, kamer, które byłyby skierowane tylko na te miejsca.

Czasem nachodzi mnie takie pytanie, czy jest lepiej gdy są kamery, czy jak nie było monitoringu to wtedy było lepiej? Bo czasami mam wrażenie, że wtedy było lepiej, było więcej policji widać. To przecież w porozumieniu z policją zafunkcjonował monitoring wizyjny. Zgadzam się z Panem inspektorem, że w początkowym okresie ta efektywność była większa. Mówię tak, bo wtedy przepływ informacji był szybszy i reakcja też była szybsza. Zmieniło się coś w przepisach wewnętrznych policji, bo trzeba było przenieść stanowisko obserwacji do innego pomieszczenia i to zostało zrobione, ale myślę, że chyba do trzech razy sztuka, bo nie jestem zadowolony z efektu funkcjonowania tego monitoringu. I dlatego pewne moje przemyślenia, z którymi z Państwem się podzielę.

Firma, która została wyłoniona w przetargu, która zamontowała ten system gdzie w konsekwencji ma również gwarancję na konserwację tego systemu, kończy z nami współpracę z końcem tego roku. Niestety życie pokazało, że firma, która jest oddalona od miasta o kilkadziesiąt kilometrów, nie jest w stanie reagować na nasze sygnały, chociażby na awarię kamery. W związku z tym podjąłem już rozmowy z właścicielem firmy, która funkcjonuje na terenie naszego miasta, firmy z doświadczeniem i od stycznia planujemy podpisanie umowy. Będzie to firma na miejscu, a więc szybsza reakcja a po drugie myślę, że doświadczenie tej firmy dzisiaj pozwoli nam podjąć takie kroki, w związku z tym, że niektóre rzeczy już przedyskutowaliśmy, takie jak zastępowanie kamer obrotowych kamerami punktowymi w takich miejscach newralicznych, gdzie nie koniecznie muszą być zamontowane te kamery obrotowe. To dotyczy na przykład skrzyżowania Drawska-Wojska Polskiego, gdzie są trudności z ustaleniem na przykład sprawców zdarzenia. Są to elementy, które we współpracy z nowym podmiotem, który będzie zajmował się konserwacją systemu omawiamy. Z tym wiąże się też kwestia przypadkowości osób, które obsługują system. Wniosek policji był taki żeby miasto to obsługiwało, ponieważ możliwości policji były ograniczone, a przecież monitoring wspiera pracę policji. Zatrudniłem najpierw trzy osoby w ramach środków z Urzędu Pracy na tzw. aktywne formy walki z bezrobociem. Były to najpierw roboty publiczne. Jak Państwo wiedzą samorządy od dwóch lat nie mogą takich prac organizować i dziś w ramach prac interwencyjnych musimy jako samorząd w proporcjach 70/30 czy 65/35 zapewnić środki na wypłatę dla tych osób w ramach porozumienia z Urzędem Pracy. Jest to więc rozwiązanie droższe dla miasta. Powiem też, że obsługa monitoringu, to żadna filozofia. To jest tylko kwestia

odpowiedzialności osoby, która ma właściwie wykonać swój obowiązek pracy.

Jeżeli są zastrzeżenia do monitoringu to oczekiwał bym lepszej współpracy policji z naszą strażą miejską, żeby ich poinstruować, przeprowadzić takie quazi szkolenie.

W stosownym czasie będę proponował Radzie rozwiązanie związane z rozwinięciem składu osobowego straży miejskiej, dlatego, że planuję przeniesienie punktu obserwacji z komendy policji, również z przyczyn technicznych. Będą włączeni w to pracownicy, którzy sprawują dozór fizyczny w Urzędzie, czyli właściwi dozorczy również ze strażą miejską, a jeśli chodzi tu o kompetencje to myślę, że już większych komentarzy co do zasadności obsługi przez daną osobą nie będzie. Mam nadzieję, że ta działania i jeszcze inne, będą sprzyjały przynajmniej lepszemu wrażeniu poczucia bezpieczeństwa przez naszych mieszkańców. Oczywiście nie zapominam też o tym, że system trzeba rozwijać. Już teraz mówię, że przynajmniej trzy kamery obrotowe będą zastąpione punktowymi, na takie punkty newralgiczne. Natomiast te kamery obrotowe będą mogły być montowane w tych miejscach, gdzie taka potrzeba jest. Nie ma jednak najmniejszych szans żeby same kamery załatwiły nam temat, aczkolwiek biorąc choćby pod uwagę osiedle wojskowe, ja wielokrotnie powtarzałem, że system monitoringu jest bardzo pojemny, trzeba tam zamontować może jedną, dwie kamery.

Ja sam jestem niezadowolony z dwóch kamer, jednej na ulicy 1-go Maja i drugiej na bloku przy Niedziałkowskiego, która przez szpaler drzew nie widzi chociażby tego, co się dzieje przy fontannie. W związku z tym będziemy wypracowywać optymalne rozwiązanie jeśli chodzi o posadowienie takich kamer. Podobnie jest z kamerą na budynku Telekomunikacji, która z założenia miała obserwować ten pierwszy, profesjonalnie za ciężkie pieniądze zrobiony plac zabaw. Dzisiaj się okazuje, że kamera wcale nie musi być obrotowa, tam wystarczy punktowo ustawić kamerę na ten plac, gdzie nawiasem mówiąc kiedy są sygnały do dyżurnego policji to też na reakcję trudno się doczekać. Myślę, że potrzeba tu lepszej współpracy (jak słusznie zauważył Pan Komendant). Jeszcze wrócę do obsługi monitoringu. Idea była taka, że były to zatrudniane osoby bezrobotne, gdzie tym samym stwarzaliśmy możliwość dania utrzymania dla rodziny, gdy właśnie ten zarobek był jedynym źródłem dochodu danej rodziny. Skierowanie do tej pracy, takiej czy innej osoby to nie jest jakaś tam wielka filozofia. Natomiast na pewno wiąże się to z brakiem odpowiedzialności tych ludzi i takim ludziom na przykład dziękujemy. Kiedyś padło pytanie czy osoby właściwe tam są, zresztą dziś Pan Naumiec powiedział, że jest tam ktoś kolokwialnie mówiąc „kumaty” i ten pan wróci, po zasiłku, który sobie wypracował. Także jest sporo do zrobienia i uwagi przyjmuję, które pewnie jeszcze nie raz będą przedmiotem dyskusji. "

Przewodniczący Komisji zaproponował: „Proponuję, żeby takie instytucje jak Policja, Straż

Miejska, przewodniczący zarządów osiedli, radni oraz Urząd Miasta wydelegowały swoich przedstawicieli w celu opracowania mapy miejsc niebezpiecznych. "

Radni jednomyślnie poparli wniosek Przewodniczącego Komisji.

W skład komisji zaproponowano następujące osoby:

1. Z. Maksiak – Urząd Miasta
2. M. Potasznik - Komisarz KPP w Świdwinie
3. R. Kaczor – Komendant Straży Miasta
4. M. Mazur i M. Dereń – Przewodniczący Zarządów Osiedli
5. E. Fryszkowski i R. Artyński – radni Rady Miasta.

Ad 5

Przewodniczący Komisji zapytał: „Czy radni i przewodniczący zarządów osiedli widzą taką potrzebę, żeby wprowadzić strefy płatnego parkowania w mieście? Z mojego punktu widzenia należałoby się zastanowić w pierwszej fazie nad przynajmniej trzema takimi miejscami. Jest Plac Jana Pawła II, drugie miejsce jest przy WBK, a trzecie miejsce jest na Placu Konstytucji przed Urzędem. Proszę bardzo, otwieram dyskusję."

Radny M. Ostapowicz powiedział: „Jeśli zaczynać coś takiego robić, to trzeba zrobić to wszędzie tam, gdzie jest powyżej 10 miejsc parkingowych. Pierwszą godzinę za niższą stawkę, a potem już normalnie za każdą godzinę, dlatego, że mnóstwo ludzi przyjeżdża na przykład do banku coś załatwić i nie ma gdzie stanąć. Tak jest na Kołobrzeskiej, pod Rossmanem. Uważam, że wszystkie miejsca trzeba tym objąć, za jednym pociągnięciem. "

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Stwierdzam jednoznacznie, że jak ktoś chce to zaparkuje. Miejsce parkingowych mamy wystarczająco. Ja pozwoliłem sobie zapytać kierowców co sądzą na temat płatnych parkingów. Na 36 osób z którymi rozmawiałem tylko dwie osoby były za wprowadzeniem płatnych miejsc parkingowych a pozostałe osoby były przeciwne. Ja też jestem przeciwny."

Radny W. Gasek powiedział: „Myślę, że strefa płatnego parkowania w różnych miejscach o czym kolega Marian mówił w pewnej mierze rozwiąże problem, ponieważ nie będzie ośmiogodzinnego czy kilkugodzinnego parkowania w jednym miejscu. Tym samym plamy oleju, o których

wielokrotnie mówiłem będą mniejsze. Dlatego też jestem zwolennikiem płatnego parkowania. Jestem zdecydowanie za. "

Radny S. Cieśliński powiedział: „Na pewno nie zagłosuję za tym, żeby były strefy płatnego parkowania dopóki nie dowiem się jakie będą koszty takiej koncepcji płatnego parkowania, tj. ile osób musi być przy tym zatrudnionych.”

Pan Burmistrz powiedział: „Rozumiem, że dzisiaj temat jakkolwiek on wraca, to jednak dzisiaj bardziej na poważnie zaczynamy obrady. Dyskusja byłaby bardziej treściwa gdybyśmy pracowali nad konkretnym projektem. Dlatego zasadnym byłoby zlecenie opracowania koncepcji stref płatnego parkowania w mieście, z jednego powodu. Po pierwsze trzeba było podjąć decyzje kto będzie pobierał opłaty, czy to będzie osoba fizyczna, którą miasto zatrudni i tu w grę wchodzi kwestie ekonomiczne, czy ten człowiek na siebie zarobi. Natomiast druga koncepcja zlecenie firmie w drodze przetargu, jak to się dzieje w różnych miastach na przykład w Kołobrzegu, która się zajmuje od samego początku do końca przeznaczając wynegocjowany w przetargu procent środków które zbierze do budżetu miasta. Dwie koncepcje, przy czym ta druga, mi osobiście jest bardziej bliska. Ale biorąc pod uwagę wielkość tych stref płatnego parkowania, to jest klucz do dyskusji. Inną sprawą jest rzecz dotycząca obciążenia mieszkańców. Jeśli Państwo zdecydujecie, że ja mam zaplanować w projekcie budżetu na rok przyszły opracowanie takiej koncepcji, to zrobię to, ale należy liczyć się z pewnymi konsekwencjami, bo za to trzeba będzie zapłacić. "

Pan A. Kot Kierownik Wydz. GKİOŚ powiedział: „Ponieważ wcześniej były sygnały o strefach płatnego parkowania wykonaliśmy taki sondaż wśród firm, które prowadzą na naszym terenie taką działalność. Jedna z firm z Poznania przedstawiła nam projekt koncepcji na opracowanie takiej strefy. Obejmował on analizę oznakowania pionowego i poziomego strefy płatnego parkowania, projekt organizacji ruchu, cele polityki parkowania, pobieranie opłat za parkowanie, wskazanie miejsc płatnego parkowania, miejsc postojowych oraz lokalizacji bankomatu, prognozę efektywności stref płatnego parkowania na bazie ustalonej lub regulowanej uchwałą wysokości stawek opłat, przyjętej organizacji wdrożenia i zarządzania stref płatnego parkowania, projekt regulaminu oraz uchwały dotyczący stref płatnego parkowania określający zasady parkowania, projekt specyfikacji przetargowej. Zaprosiliśmy tą firmę do nas do miasta, objechaliśmy z tą firmą miasto i praktycznie z tego, co oni wnioskowali, to żeby ta strefa była opłacalna dla nich i dla miasta to trzeba było zamknąć całe miasto od ulicy Armii Krajowej i Drawskiej do ulicy Łącznej. Kwestia tego, że na przykład zamknijemy ulicę 3-go Marca, to ulica Kościuszki, Popiełuszki,

Reymonta będzie „zapchana”. Kierowcy przeniosą się w inne miejsce, bo będą unikać opłaty. Opracowanie takiej koncepcji z wyliczeniem stawki kosztowałoby nas 11 500 zł. netto. Druga sprawa, że tylko część dochodów wpływałaby do budżetu, byłby to tylko jakiś procent. Cała obsługa, ustawienie parkometrów, uruchomienie biura obsługi klientów, windykacja to wszystko by było po stronie tej firmy. A jeżeli chcielibyśmy wprowadzić tak jak w innych miastach, tak jak w Połczynie czy Czaplinku, gdzie są pracownicy, którzy pobierają opłaty, to te kwestie były po stronie Urzędu. ”

Radny H. Klaman powiedział: „Gdyby można było zasugerować niezależnie od tego, czy będziemy mieli miejsca płatne czy niepłatne, wydzielenie tutaj na placu takich czterech, pięciu miejsc, gdzie będzie napis, że zwolnione z odpłatności przez godzinę dla petentów. Miejsca te były by częściej wolne. Nie wchodząc w szczegóły spróbujmy zobaczyć tak, jak pod swoim urzędem zrobił Łobez. Mam wiedzę, że u nich te pięć miejsc się sprawdziło. Prosiłbym o rozeznanie problemu. ”

Pani M. Kozak powiedziała: „Gdyby pracownicy urzędu parkowali za nim, to więcej niż 5 miejsc byłoby na tym parkingu wolnych.”

Pan R. Naumiec dodał: „Odnosnie tych, którzy robią giełdę na naszych ulicach, to można wprowadzić strefy ograniczonego parkowania np. do dwóch godzin. ”

Przewodniczący Komisji zapytał radnych: „Czy jest potrzeba opracowania koncepcji wprowadzenia stref płatnego parkowania w mieście?”

**Wynik głosowania: za – 4 radnych,
przeciw – 4 radnych,
wstrzymał się – 1 radny.”**

WNIOSEK: „W związku z tym, że sprawa nie została rozstrzygnięta Komisja Bezpieczeństwa odstępuje od tematu i nie podejmuje żadnej decyzji w sprawie stref płatnego parkowania w mieście.”

Ad 6

Radny W. Gasek zwrócił się do Komendanta: „Mam jeden temat – zatrzymywanie się na znaku

STOP przy przejeździe kolejowym w kierunku na Kołobrzeg i następny przejazd w kierunku na Nielep. Obserwuję z dużym niepokojem, że kierowcy nie zatrzymują się przed znakiem. Obydwa przejazdy są bardzo niebezpieczne. Prosiłbym o zwrócenie na to uwagi."

Pan M. Dereń zwrócił się do Pana Burmistrza o informację: „Dlaczego na ulicy Gdańskiej przez tydzień nie było światła? I druga sprawa – monitoringu nie ma za torami. Za torami urządzono sobie autodrom dla kładów. Czy jest jakaś kontrola tych kładów? Nie ma tam patroli straży miejskiej ani policji. "

Pani M. Babiak-Warzycka Z-ca Przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 1 poprosiła służby o zwrócenie uwagi na zaparkowane pojazdy przy skrzyżowaniu ulic Popiełuszki i Kościuszki.

Przewodniczący Komisji przedstawił pismo od pana M. Kępki Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle" w Świdwinie w sprawie sklepu monopolowego „KAMRAT". Przewodniczący dodał, że zgodnie z uzyskaną informacją trwa procedura cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu.

Pan Burmistrz powiedział: „Dwa dni temu podpisałem postanowienie, które kończy zbieranie informacji, czyli tzw. postępowanie administracyjne w przedmiocie cofnięcia koncesji na sprzedaż alkoholu. Siedem dni mają uprawnione podmioty na zapoznanie się z tym i potem wydam decyzję. Zgromadzony materiał i tu dziękuję Panu Komendantowi Naumcowi za dostarczenie informacji które by nam dawały pewność, że przy odwołaniu kolegium nie cofnie nam do ponownego rozpatrzenia. Myślę, że są to argumenty, w tym pismo od prezesa spółdzielni, które będzie dołączone i tym samym będzie na poparcie pisma, które mieszkańcy bloku przy 1-go Maja 18 wystosowali a o czym Państwa informowałem i na pewno taką decyzję o cofnięciu sprzedaży alkoholu w przyszłym tygodniu podpiszę.

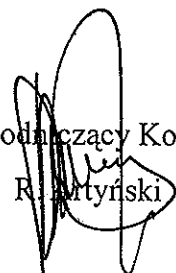
Temat dotyczący skrzyżowania – prawo dzisiaj jasno określa możliwość parkowania, więc służby i jeszcze raz służby, karać. Ja zawsze mówiłem, raz, drugi ukarać, tyle ile jest w taryfikatorze i może to pomoże.

Jeśli chodzi o światło Panie Przewodniczący, awaria, której nie dało się usunąć tak szybko. My musieliśmy zamówić laboratorium. Przepraszam, ale czasami są rzeczy na które nie mamy wpływu. Jeśli zakład energetyczny na naszą prośbę reaguje z takim opóźnieniem, to co ja mogę zrobić. Przepraszam jeszcze raz. Natomiast co do drugiej sprawy trzeba się przyjrzeć i skierować tam służby. "

Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za przybycie i ogłosił posiedzenie komisji za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:
R. Młyński

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'R. Młyński', written over the printed name of the chairperson.